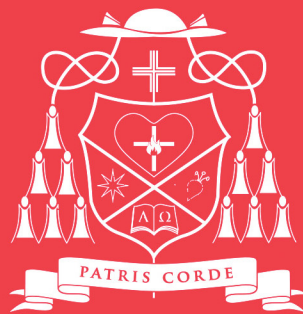


BP ARTUR WAŻNY



OJCOWSKIM SERCEM



**OJCOWSKIM
SERCEM**

BP ARTUR WAŻNY

OJCOWSKIM SERCEM

© by Wydawnictwo BIBLOS, Tarnów 2024

Nihil obstat

Tarnów, dnia 27.05.2024 r.

ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski

Imprimatur

OW-2.2/22/24, Tarnów, dnia 28.05.2024 r.

Wikariusz generalny

† Stanisław Salaterski

Redakcja: Monika Łabędź-Łakoma

Korekta: Regina Kołton, Jonasz Zajęc

Projekt okładki: ks. Bartosz Chęciek

Ilustracja na okładce: Beata Janiga

Druk: Poligrafia Wydawnictwa Biblos

ISBN (druk) 978-83-8354-067-2

ISBN (online) 978-83-8354-076-4



Biblos

WYDAWNICTWO

Plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów

14 621 27 77

biblos@biblos.pl

www.biblos.pl

[@wydawnictwobiblos](https://www.instagram.com/wydawnictwobiblos)

SPIS TREŚCI

ODKRYĆ CZUŁE SERCE BOGA OJCA	7
OBLUBIEŃCZY PLAN BOGA (PSALM 45)	19
PULS BOŻEGO SERCA, CZYLI <i>OJCZE NASZ</i>	57
<i>PATRIS CORDE</i> , CZYLI OJCOWSKIM SERCEM JÓZEF UMIŁOWAŁ JEZUSA	95
RZECZYWIŚCIE WOLNI	129
LIST APOSTOLSKI PAPIEŻA FRANCISZKA <i>PATRIS CORDE</i> O ŚW. JÓZEFIE	171

ODKRYĆ CZUŁE SERCE BOGA OJCA

ODKRYĆ JE W KOŚCIELE DZISIAJ

Trzymają Państwo w rękach wyjątkową książkę, która w każdym słowie dotyka pragnień współczesnego człowieka. Książkę, która jest zapisem rekolekcji internetowych, wygłoszonych w Profeto i Synaj.tv przez biskupa Artura Ważnego. Zawarte w niej treści otwierają człowieka na prawdę i pobudzają do konfrontacji ze swoją przeszłością. To zapis słów, które wołają na każdej stronie: kim jesteś i jakie pragnienia Bóg włożył w twoje serce? Dlaczego boisz się marzyć bardziej odważnie? Twoja historia nie skończyła się z chwilą odrzucenia ciebie przez twoich bliskich, nie skończyła się z chwilą śmierci dziecka czy współmałżonka. Nie skończyła się także, gdy ciemność dnia codziennego nie pozwala funkcjonować. Twoja historia może zacząć się na nowo, właśnie dzisiaj, gdy odkryjesz czułe serce Boga Ojca.

Ta publikacja jest zatem otwarciem się na nowe patrzanie na siebie, na nasze wzajemne relacje oraz na przeszłość, która nas uformowała. Jest w końcu niezwykle zaproszeniem do wejścia na nową drogę nadziei, którą daje nam Ojciec, kreśląc ją nie gdzie indziej, jak w Kościele. Odkrycie tej drogi bywa trudne. Wejście na nią wymaga nie małej odwagi. Droga ta jednak jest – i to jest najważniejsze przestanie tego zapisu. To właśnie wiara pozwala otwierać kolejne strony książki biskupa Ważnego z nadzieją, że można w dowolnym momencie swojego życia ponownie doświadczyć miłości oraz znaleźć swoje miejsce w Kościele.

8

Czy jesteśmy na to gotowi, aby zanurzyć się w słowie, które za chwilę całkowicie otuli nas prawdą o nas samych, o Kościele oraz o tym, kim dzisiaj jesteśmy? Wierzę, że tak jak ja chcę Państwo tego. Spowodowane jest to przeświadczeniem, że tym, co nas wszystkich dzisiaj łączy, jest wezwanie do wspólnego braterstwa i odkrywania, że wszyscy razem jesteśmy dziećmi jednego Boga – mimo różnic. To także obecna w nas wszystkich potrzeba miłości i otulania się nią w codziennym życiu – mimo naszych ran, które mogą przestąpić nam wizerunek Boga, gdy tu na ziemi jej nie doświadczyliśmy.

Biskup na kartach książki przekonuje jednak, że miłość Boga Ojca jest w stanie zagoić naszą ranę i otworzyć nas na czułość. Miłość ta odpowiada na nasze pragnienia bycia kochanym, akceptowanym oraz przyjętym takim, jakim się jest.

Rozważając Psalm 45, bp Artur Ważny wskazuje, że są to pragnienia każdego człowieka. Za tym tęsknimy i właśnie tego chcemy doświadczyć. Pustka, która kradnie nam szczęście, musi zostać wypełniona, inaczej nie doświadczymy niezwykłej miłości Boga, który nie chce nas oskarżać, moralizować, ale chce pokazać nam, że jego ojcowskie ramiona są otwarte dla wszystkich swoich dzieci. Wszystkich – bez wyjątku.

Kolejnym pragnieniem jest pragnienie bycia synem oraz córką. Wciąż tęsknimy za czułym spojrzeniem naszego ojca, za nieoceniającymi rozmowami, wyznaczającymi trwałość i stabilność naszego jutra. Jeśli tego nie doświadczyliśmy – to jako ludzie dorośli, często posiadający już własne dzieci, zawsze będziemy do tej relacji tęsknić. To pustka ogromnej tęsknoty do akceptującej bliskości. Niczym nie jesteśmy w stanie jej wypełnić poza wejściem na

drogę spotkania z czułym sercem Boga. Tylko tak będziemy budować siebie na nowo – moja tęsknota, samotność dzieciństwa może zamienić się w nową perspektywę jutra – perspektywę drogi nowej nadziei, którą kreśli czułość Stwórcy.

10 Idąc za biskupim słowem, można stwierdzić, że dzisiaj w świecie, tak niestabilnym i ruchomym, tylko stała ojcowska miłość jest gwarantem naszego funkcjonowania. Inaczej, nie posiadając jej, stąpamy po cienkim lodzie, który w każdym momencie może się załamać. Budulcem tej powierzchni jest właśnie lęk codzienności, brak planów, marzeń oraz brak chęci zaangażowania się w przeżywanie własnego życia. Relacja z Ojcem jest stabilizacją jutra i siłą, która zamienia nietrwałe budulec w dobrej jakości materiały. To mocno wybrzmiewa w tej publikacji. Biskup zachęca również do ponownego formułowania pytania o naszą tożsamość: kim ja jestem? Gdzie jest moje miejsce? Nie mogę krążyć gdzieś, w bliżej niezdefiniowanej przestrzeni, bo moje miejsce jest określone, a moje imię wyryte na Jego dłoniach. Każde słowo w tej książce woła: Bóg wie, kim jesteś, i ma marzenia co do twojego życia. Jesteś dla Niego najważniejszy, jesteś jedyny i kochany. Nawet gdy tego

nie doświadczyłeś od swojego ziemskiego ojca. To jedno z ważniejszych przesłań tej książki. Ona traktuje o czułości ojca, a także jej roli w naszym życiu. Ojciec jest ważny, bo prowadząc za rękę swoje dzieci, staje się architektem kreślącym ich przyszłość. Zły i bolesny obraz ziemskiego ojca wpływa na postrzeganie wizerunku Boga Ojca. Biskup Ważny w swoim słowie zachęca, aby skonfrontować te dwa wizerunki ojca i zobaczyć, czy Bogu nie przypisuję cech ziemskiego ojca, który mnie ranił i odrzucił.

Rozważania zawarte w tej publikacji są dla nas szansą na zbudowanie nowego wizerunku Boga Ojca. Wizerunku, w którym Jego czułość chce wypełnić każdą komórkę naszego ciała. W dzisiejszych czasach potrzebujemy ponownie odkryć, że ojcostwo, jako postawa życiowa, jest niezmiernie ważne. Biskup Artur podkreśla, że rola mężczyzny w rodzinie jest nieoceniona. Ma być on siłą, wsparciem oraz bohaterem, który uzbrojony w miecz sprawiedliwości, prawdy i czułości będzie zmieniał świat. Nie bój się być mężczyzną, który bierze odpowiedzialność, który jest przewodnikiem dla swoich dzieci oraz tym, który jest wybrany i powołany do tworzenia wielkich codziennych rzeczy. Nie bój się ty – córko, kobieto – być tą, która będzie przyjmo-

wać takiego mężczyznę, chociaż świat będzie przekonywał cię, że rola mężczyzny jest mała w porównaniu z twoją kobietą siłą i aspiracjami. Słowa książki wołają o przywrócenie porządku w określaniu swojej tożsamości i swoich ról społecznych, tak aby wiedzieć, kim się jest. Tylko w ten sposób będziemy mogli być budowniczymi swojego jutra w poczuciu wewnętrznego spełnienia jako kobieta i jako mężczyzna. Jako umiłowany syn i oblubienica, która otulona jest przekonaniem, że jest piękna i ważna.

12

Biskup Ważny przekonuje, że Bóg złożył w serce mężczyzny i kobiety wielkie pragnienia, ich odkrycie staje się gwarantem dobrostanu swojego życia oraz niezwykle zaproszeniem do pragnienia bycia w niebie oraz tworzenia go tu, na ziemi. Sami jesteśmy jednak słabi, nie mamy wystarczająco dużo siły, aby pokonywać trudności dnia codziennego, aby kreować niebiańską rzeczywistość w świecie, który bywa bezwzględny.

Z pomocą przychodzi nam Jezus, który jako pierwszy przeszedł nie tylko drogę cierpienia, ale również jako pierwszy wyznaczył nową perspektywę jutra. Stał się twórcą nowej drogi nadziei, która nie kończy się śmiercią. Bóg

nie zostawia nas samych, ale posyłając swojego Syna, wskazał nam, że pragnie naszego odkupienia i całkowitego zjednoczenia z Nim. Dzięki tej czułej decyzji Ojca otrzymaliśmy wolność dzieci, które nie są osamotnione. To niezwykle słowa wygłoszonych rekolekcji przez biskupa Ważnego, które są pochyleniem się nad kondycją człowieka żyjącego dzisiaj, w tak szybko zmieniającym się świecie.

Jakie jest zatem moje doświadczenie Kościoła? Czy czuję się w nim dobrze, a może coś we mnie pękło na skutek prawdy, którą donoszą media? Bolesnej prawdy, która sprawia, że nie chcę się już z nim utożsamiać... Jakie mam myślenie o Kościele dzisiaj? Czy mój Kościół, w którym jestem, przyjmuje mnie takim, jakim jestem, czy stawia warunki, cicho wykluczając mnie z jego szeregów? A może jestem ofiarą ludzkiej słabości, która manipulując moimi uczuciami, wykorzystwała mnie, rozszarpując moje wnętrze? Czy mój głos cierpiącego, skrzywdzonego człowieka, odartego z czułości dotyku, został usłyszany czy przemilczany, powodując powolne umieranie? Czy brak reakcji ludzi Kościoła na zło nie stał się jeszcze większym cierpieniem niż niszczący dotyk? Prawda o nas jest prawdą, którą Kościół chce otulić, ale czy zawsze mu się to udaje?

Znaleźć zrozumienie, być przytulonym w Kościele ze swoją historią, być wysłuchanym i zanurzonym w nieoceniającym wzroku to przestanie, na które wskazuje w swoich słowach biskup Ważny, który staje się głosem Kościoła, który chce wychodzić na peryferie ludzkiej samotności. Kościoła, którego ręce chcą być czułym dotykiem akceptującego przytulenia, a nie krzywdzących relacji. Kościoła, który nie pozwala umierać niewysłuchanym, odważnie swoim głosem łamiąc tak zwaną kulturę milczenia. W końcu Kościoła, który nie wyklucza inaczej myślących, a który – zwłaszcza dzisiaj – woła: wszyscy jesteście dziećmi jednego Boga. Wszyscy idziemy razem tą samą drogą! Kościoła, który ma odwagę powiedzieć skrzywdzonym: widzę twój ból i przepraszam za niego. To najpiękniejsza czułość Kościoła, o którą woła dzisiaj Duch Święty. Dlatego słowa rekolekcji biskupa Ważnego odważnie wołają o ponowne odkrycie czułego serca Boga, które samo przecież nie wyklucza, a pragnie jedynie naszej miłości. Skoro to serce nie wyklucza, to kto ma prawo do wykluczania innych z niego?

Serce Ojca – które wciąż woła nas po imieniu, zna naszą historię i nie chce, abyśmy z trudnościami zostali sami – jest otwarte i czułe na nasz los. Cała miłość Boga zawar-

ta jest w jednej modlitwie, o której biskup Ważny mówi, że porusza ona całą Biblię. Tą modlitwą jest *Ojcze nasz*. To właśnie ta modlitwa stała się dla autora książki źródłem do ponownego wejścia w temat Bożego ojcostwa, stając się niezwykłą podróżą w jego odkrywaniu. Każdy wers ma głębokie znaczenie i stanowi kanwę do poważnych przemyśleń, jak współcześnie żyjemy i z czym się zmagamy. To także odkrywanie Bożego wzroku, który jest spojrzeniem pełnym czułości, wyrozumiałości do naszej natury.

Rozważania te przekonują nas, że naszym zadaniem jest być dziećmi Boga. W tej perspektywie wszystko inne nie ma kompletnie znaczenia. Być tylko, albo aż dzieckiem, które wyciąga ręce i mówi: Ojcze mój / Ojcze nasz, który jesteś w niebie... Wzruszająca czułość tej modlitwy sprawia, że zapisane słowo rekolekcji biskupa Ważnego z pewnością pozwolą nam doświadczyć większej świadomości wypowiedzianych słów modlitwy, której nauczył nas sam Jezus Chrystus, wołając do Ojca tymi słowami jako pierwszy.

Jezus doświadczył czułego serca Boga, ale również swojego opiekuna tutaj na ziemi – św. Józefa, który był ojcem, który wziął za począte życie odpowiedzialność. Bał

się, bo to nie był jego plan na życie. Zaufał jednak Bogu, przyjmując Jezusa. Tak rodzi się wielka postać św. Józefa. Mężczyzny, który nie wstydzi się przed Bogiem swoich słabości, lęków, ale który też wie, że zadaniem męża jest ochrona życia oraz troska o swoją żonę. Jest dla Maryi dużym wsparciem. Oczywiście nie uciekając od swoich uczuć czy płaczu, do którego ma prawo.

Zwieńczeniem tej publikacji są rozważania biskupa Ważnego o św. Józefie jako ojcu na podstawie listu apostołskiego papieża Franciszka *Patris corde*, napisanego z okazji 150 rocznicy ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła powszechnego. Stanowią one przypomnienie, że ojcostwo jest niestychanie ważne i stanowi fundament naszego życia. Biskup na przykładzie Józefa podpowiada nam, jak budować kulturę wzajemnego braterstwa, w której odkryjemy, że więcej nas łączy niż dzieli, w której akceptując swoją różnorodność i uznając winy – także ludzi Kościoła – możemy budować na nowo jego jedność. Wszyscy bowiem pragniemy czułości w naszym codziennym życiu, ale także w Kościele. Czy czuły Kościół jest możliwy? Książka, którą właśnie trzymają Państwo w ręce, pokazuje, że jest to możliwe. Pozwolić zatem kochać się Ojcu – to

główne przesłanie tej pozycji. A doświadczenie kochającego serca Ojca pozwala mówić, że wszyscy jesteśmy braćmi! Tego doświadczenia braterstwa życzymy sobie, odkrywając kolejne strony rozważań biskupa Artura Ważnego, który odważnie opisuje czuły Kościół, w który on sam wierzy.

Magdalena Figas

**OBLUBIEŃCZY PLAN
BOGA (PSALM 45)**

Do wykonania. Pieśń o Oblubieńcu.
„Z mego serca wytryskuje piękne słowo:
Chcę wygłosić me słowo na cześć króla; już
mój język staje się jakby piórem biegłego
w pisaniu mistrza. Uroda twa pełna wiosny,
większa niż innych ludzi, wdzięk rozkwita
na wargach twoich: dlatego Bóg daje ci bło-
gostawieństwo na wieki”.

Biblia zaczyna się małżeństwem pierwszego mężczyzny i kobiety w Księdze Rodzaju i kończy się małżeństwem Baranka i Kościoła w Księdze Apokalipsy. „To swoisty klucz interpretacyjny do Biblii” – tak mówi o tym św. Jan Paweł II. Patrzymy na historię – historię człowieka, historię zbawienia – w kluczu oblubieńczym. To szokująca metafora, kiedy odkrywamy, że Bóg chce nas poślubić i że ten odwieczny plan swojej miłości wpisał w ciała mężczyzny i kobiety i w ich małżeńską jedność. Ten plan jest tak dla Niego

ważny, że uczynił go bardzo wyraźnym, aż przezroczystym, oczywistym i wpisał go w naturę kobiety i mężczyzny.

To analogia oczywiście. Jan Paweł II mówił, że **wszystkie analogie dotyczące Pana Boga są nieadekwatne, ale analogia o małżeństwie jest najmniej nieadekwatna**. Nie ma w kosmosie żadnego lepszego obrazu Boga niż jedność mężczyzny i kobiety. Niestety, jest ktoś, kto chce zniweczyć ten plan. Wiemy, że przyszedł szatan i skłamał, oszukał ludzi i wpisał fałszywą interpretację płci po to, aby zakłócić to, co Bóg zamierzył zrobić – ten Jego miłosny plan. Dlatego przychodzi Chrystus, czyli Bóg-Człowiek, aby zniszczyć dzieła diabła, śmierć i aby ponownie to małżeństwo było możliwe.

22

Człowiek zapomina o fakcie, że Bóg to wszystko już naprawił. Nie umie przeczytać na nowo swojej tożsamości – męskiej czy żeńskiej, tego oblubieńczego planu. Dlatego Bóg zostawia nam ten plan zapisany w księgach Pisma Świętego.

Odkryłem kiedyś film *Avatar, czyli zamiana dusz*. Został zrealizowany w 1964 roku w Polsce. Jego bohaterami są małżonkowie, którzy mieszkają w XIX-wiecznym Paryżu – Magdalena i Olgierd – i mają swoisty rytuał. Codziennie

mówią do siebie sonetem Mickiewicza *Do M.* W Magdalenie natomiast podkochuje się pewien młodzieniec, Oktawiusz, ale ona odrzuca jego względy. Dlatego on zwraca się do diabolicznego doktora Baltazara, żeby mu pomógł. Ten podsuwa mu pomysł, aby dokonać zamiany dusz. Jest on w stanie jego duszę zamienić z duszą męża Magdaleny. I tak się staje. Oktawiusz zabiega o względy Magdaleny już w ciele jej męża, ale ona odrzuca te zaloty. Dlaczego? Dlatego że Oktawiusz nie zna sonetu *Do M.* Nie zna tego „rytuału miłości”.

Chcemy rozpocząć rekolekcje, które będą swoistym czytaniem rytuału miłości, pieśni miłosnej. Nie sonetu *Do M.* Adama Mickiewicza, ale Psalmu 45. Zapraszam was, abyśmy codziennie czytali ten psalm, rozważali i odkrywali, co Bóg zapisał w tej poezji miłosnej po to, aby nas poślubić ze sobą; abyśmy odkrywali, kim naprawdę jesteśmy: kim jest mężczyzna, a kim jest kobieta. To bardzo potrzebne, abyśmy codziennie recytowali Psalm 45 – tak jak sonet *Do M.* Magdalena i Olgierd. Dzięki temu będziemy odkrywać swoją tożsamość, będziemy rozpoznawać, czego pragnie Bóg w naszych sercach i jednocześnie czego pragnie od nas razem.